

# Świat około 966



**966 rok** był przełomowym dla Polski. Chrzest pogańskiego kraju otoczonego zewsząd silniejszymi sąsiadami umożliwił wejście do kręgu kultury łacińskiej, a co się z tym wiąże, rozwój samego państwa.

**Dla Polski było to kluczowe wydarzenie. Co w tym czasie działo się w innych zakątkach ówczesnego świata, w jego centrum i na rubieżach? W wielu znanych i nieznanach wówczas miejscach rozwijały się lub upadały potężne państwa i różnorodne kultury, powstawały wspaniałe miasta, wznoszono imponujące budynki, dokonywano przełomowych odkryć.**

Dominującą siłą Europy centralnej było Cesarstwo Ottonów, nawiązujące do imperium Karola Wielkiego. Równocześnie na wschodzie niezmiennie trwało potężne Cesarstwo Bizantyjskie. Organizujący coraz dalsze wyprawy Wikingowie odkryli Grenlandię, natomiast 30 lat później przybyli do brzegów Winlandii.

Wiek X dla świata arabskiego to tzw. renesans islamu. Północna Afryka podzielona była między dwa muzułmańskie kalifaty: na zachodzie rządziła dynastia Umajjadów, natomiast na wschodzie Fatymidów. Na południu, na terenie Nubii, istniały trzy wielkie królestwa chrześcijańskie, przeżywające apogeum rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Równie istotne wydarzenia miały miejsce w Azji. Dla Chin i rządzących nimi w tym czasie cesarzy dynastii Song, druga połowa X wieku i wiek XI były okresem prosperity, ogromnego rozwoju kulturalnego, naukowego i technicznego, zwłaszcza w dziedzinie technologii wojskowej. W Azji Południowo-Wschodniej funkcjonowało od lat Królestwo Khmerów.

Tymczasem na terenie nieodkrytych jeszcze obu Ameryk trwały kultury prekolumbijskie. Majowie ulegali coraz silniejszemu wpływowi Tolteków, widocznemu przede wszystkim w architekturze tego okresu. Natomiast w strefie andyjskiej wyróżniały się kultury cechujące się wysokim poziomem metalurgii.

**Wszystko to oraz wiele innych niezwykłych wydarzeń miało miejsce ok. 1050 lat temu. Prezentowany Państwu kalendarz uliczny umożliwi realizowanie wędrowki w czasie i przestrzeni, pozwoli na odkrywanie co miesiąc nowych zakątków, poznawanie arcydzieł sztuki, architektury, a także osiągnięć techniki i nauki.**

Autor wystawy: Małgorzata Żukowska-Giejsk

Dofinansowano w ramach Programu Narodowego Centrum Kultury - Chrzest 966.

Projekt i opracowanie graficzne: OBIÓ Dom Produkcyjny

dbio

# Mezoameryka



W X wieku Europejczycy nie zdawali sobie sprawy z istnienia obu Ameryk. Tym bardziej nie przypuszczali jak wspaniałe kultury rozwijały się na terenie Mezoameryki, jak potężne przedsięwzięcia architektoniczne podejmowali ich przedstawiciele oraz jak wielkie bogactwa kryły wznoszone przez nich budowle. Tymczasem mieszkańcy tego obszaru posługiwali się pismem, prowadzili obserwacje nieba, tworzyli kalendarze, nosili biżuterię wykonaną z jadeitu.

W chwili, gdy pierwsi Europejczycy przybyli na tereny dzisiejszego Meksyku, imperium Majów na Jukatanie praktycznie już nie istniało. Niemniej jednak to, co ukazało się oczom konkwistadorów było niewiarygodne. Żadne z miast europejskich w XVI wieku nie mogło równać się z tym, co zostało zbudowane przed okresem wielkich odkryć geograficznych na obszarze Nowego Świata. Założenia urbanistyczne z X wieku wprawdzie w pewnym stopniu różniły się od tego, co ujrzeli konkwistadorzy, jednak potęga miast Mezoameryki była niekwestionowana.

Ze wszystkich wytworów Majów najlepiej znana i najbardziej imponująca jest architektura. X wiek był początkiem okresu postklasycznego w chronologii tej cywilizacji. W tym czasie wielkie miasta Majów były opuszczone, a ich ludność przeniosła się na wieś. Z końcem X wieku Majowie ulegali coraz silniejszemu wpływowi Tolteków. Ci ostatni zmuszeni do ucieczki ze swej stolicy Tula, znaleźli schronienie na obszarze Jukatana. Zajęli porzucone miasta, dając im drugie życie. Z jednego z najciekawszych miast Mezoameryki, Chichén Itzá, uczynili swoją nową stolicę.



Piramida Kukulkána, Chichén Itzá (Meksyk), fot. A. Malinowski

Nazwa miasta Chichén Itzá oznacza „Źródła ludu Itzá” i pochodzi od dwóch naturalnych studni (cenote), służących jako miejsce składania ofiar. Południową część miasta zbudowana została w okresie klasycznym w charakterystyczny dla Majów sposób, tj. z wykorzystaniem niskich budynków o gładkich ścianach. Ostateczny plan miasta ukształtował się jednak pod wpływem Tolteków i ich monumentalnej architektury skupionej wokół wielkiego placu w części północnej. Z tego okresu pochodzą największe i zarazem najbardziej imponujące budowle, w tym: El Castillo, czyli Wielka Piramida Kukulkána, Świątynia Wojowników, wraz z towarzyszącą jej Grupą Tysiąca Kolumn, Świątynia Jaguara oraz największe na obszarze Mezoameryki boisko do gry w piłkę.

El Castillo (z hiszpańskiego „zamek”), określane także mianem Wielkiej Piramidy Kukulkána, zbudowane zostało w centralnej części nowego Chichén Itzá. Na szczycie symetrycznej ze wszystkich stron budowli, mierzącej 30 m wysokości, opartej o dziewięć tarasów, znajdowała się świątynia, do której, wraz z występem przy bezpośrednim wejściu do budynku, wiodło 365 schodów. Ilość stopni odpowiadała liczbie dni roku słonecznego, jednocząc czas i przestrzeń. Piramida, jak i budynek świątynny zdobione były wyobrażeniami Pierzastego Węża/Kukulkána/Quetzalcoatl. Co ciekawe, El Castillo miało dwie fazy budowy, a jego zewnętrzna część stanowi obudowę dla wcześniejszej piramidy wzniesionej w tym miejscu w X w. n.e.



Wzrostelacz w Chichén Itzá wyobrażenie Pierzastego Węża, Kukulkána, fot. J. Krysz

Świątynia Wojowników i towarzyszące jej elementy stanowiły najważniejszy kompleks budowli w Chichén Itzá. Sama świątynia, której nazwa wywodzi się od wyobrażeń uzbrojonych postaci w pióropuszcach, wznosiła się na niewielkiej piramidzie, na szczycie której prowadziły szerokie schody. Wejścia do świątyni strzegł kamienny posąg półleżącej postaci, zwanej Chac-Mool, trzymającej w rękach czarę, która służyła prawdopodobnie do przyjmowania darów ofiarnych. Od strony południowo-wschodniej kompleks ów graniczył z Grupą Tysiąca Kolumn. Wykorzystanie kolumn i filarów, które jest wyraźnym przykładem synkretyzmu architektury Tolteków i Majów, umożliwiło stworzenie długich, przestronnych sal.



Świątynia Wojowników, Chichén Itzá (Meksyk), fot. J. Krysz



Grupa Tysiąca Kolumn, Chichén Itzá (Meksyk), fot. J. Rybski

Boisko do gry w piłkę w Chichén Itzá, było największym w Mezoameryce i jednym z kilkunastu, które znajdowały się w obrębie miasta. Pole do gry o powierzchni 7000 m<sup>2</sup>, rozciągało się między ograniczającymi je murami. Z boiskiem dogrysiadowała

Świątynia Jaguara, usytuowana na południowym krańcu wschodniej trybuny. Około 7 m nad ziemią, w połowie boiska, znajdowały się przystawione do muru kamienne obręcze, utworzone ze splecionych węzowych ciał, pełniące funkcję dzisiejszych bramek. Zadaniem zawodników było uderzenie kauczukowej piłki w taki sposób, aby przeleciała ona przez owe otwory. Gra w piłkę miała w kulturze Majów charakter ceremonialny i rytualny. Umożliwiała młodym mężczyznom naukę sztuki rywalizacji, przy równoczesnym zagrożeniu utraty życia w przypadku przegranej.



Obręcz nad boiskiem do gry w piłkę, Chichén Itzá (Meksyk), fot. P. Rybski

# Strefa andyjska

„Cóż za ludzie położyli tak wielkie i solidne fundamenty, że po nie wiedzieć jak długim czasie widzimy przed sobą niekończące się, wciąż piękne ściany?”

Pedro de Cieza de León



W ten sposób kronikarz podbojów Ameryki Południowej wspominał imponujące miasta i budowle na obszarze największych gór tego kontynentu. Zanim Andy zdominowane zostały przez Inków, na ich terenie rodziły się, trwały i upadały różnorodne kultury. Gdyby bazować wyłącznie na przekazach konkwistadorów, mimo istnienia wielotomowych ksiąg, w rzeczywistości bardzo niewiele byłoby o nich wiadomo. Podjęte zarówno przez samych Inków, jak i później Hiszpanów działania mające na celu niszczenie przeszłości tego obszaru, dotknęły wielu kultur prekolumbijskich. Na szczęście nie doprowadziły w pełni do ich zapomnienia.

Na przestrzeni wieków strefa andyjska charakteryzowała się obecnością kultur wyróżniających się wspaniałym wzornictwem, bogatą ikonografią, jak i niezwykle rozwiniętym złotnictwem. Wśród nich warto zwrócić uwagę na Lambayeque, zwaną również Sicán. Była to jedna z kultur zamieszkujących północne wybrzeże Peru między 750 a 1375 r. n.e., przeżywająca w X wieku apogeum rozwoju. Znakomitych rzemieślników i artystów kultury Lambayeque cechowało zespolenie sztuki z ideologią i religią. Widoczne jest to wyraźnie wśród wyrobów ceramicznych (czarna lub szara polerowana ceramika), metalurgicznych (różnorodne użycie miedzi arsenicznej), przede wszystkim jednak złotniczych.

Ludność Lambayeque, mimo że wykorzystywała wcześniejsze motywy ikonograficzne oraz konwencję przedstawień, stworzyła własny styl, którego głównym elementem stała się postać bóstwa dekorującego wszelkie nośniki. Owa męska postać była wielokrotnie wyposażona w ptasie atrybuty, skrzydła lub ogon. Utożsamiano ją z legendarnym protoplastą Lambayeque, mitycznym władcą o imieniu Naymlap. Wyobrażany był on m.in. na ceremonialnych przedmiotach: złotych nożach (*tumi*) i kielichach. Jednym z naj-



Ceremonialny nóż (*tumi*), Lambayeque (Peru).  
© Fot. Ethnologisches Museum, Staatliche Museen zu Berlin, Fot. Claudia Obrodo



Ceremonialny kielich, Lambayeque (Peru).  
© Fot. Metropolitan Museum of Art, www.metmuseum.com

Ludność Lambayeque osiedlała się wokół centrów religijnych, w tym potężnych piramid o charakterze sepulkralnym, pełniących równocześnie funkcje administracyjne. Tworzyła się w ten sposób luźna sieć miast połączonych więzami krwi ich mieszkańców.



Naczynie gliniane, Lambayeque (Peru).  
© Fot. Ethnologisches Museum, Staatliche Museen zu Berlin, Fot. Ines Strib

Dalej na południe, nad brzegami jeziora Titicaca, w obrębie płaskowyżu Altiplano, będącego częścią dzisiejszej Boliwii, wiek X wiązał się z późną fazą i schyłkiem kultury Tiahuanaco (750-1000 r. n.e.). Region ten określono mianem „Tybetu Nowego Świata”, a samo Tiahuanaco „kolebką ludzkości”.

Kultura Tiahuanaco zawdzięcza swą nazwę miastu, będącemu centralnym, rozbudowanym ośrodkiem cywilizacji, pełnym monumentalnych i proporcjonalnych budowli, idealnie wkomponowanych w krajobraz andyjski. Na przestrzeni wieków narosło wokół niego wiele mitów. Tiahuanaco do tej pory stanowi jedno z najważniejszych miast dla badaczy przeszłości Ameryki Prekolumbijskiej, tym bardziej, że jego twórcy niezmiennie pozostają tajemniczy i zagadkowi.



Brama Słońca, Tiahuanaco (Boliwia), rycina w E.G. Siquier, „Peru, incidents of travel and exploration in the land of the Incas”, 1877

Zachowane ruiny wspomnianych wcześniej potężnych budowli stanowią pozostałości dwóch zespołów architektonicznych. W pierwszym wyróżnia się piramida Acapana wzniesiona przy użyciu bloków kamiennych, będących prawdopodobnie jednymi z największych w historii architektury Ameryki Południowej. Nie ustępują jej świątynie (Templo Semisubterráneo), dziedzińce i place ceremonialne, takie jak Calasasaya, która sławę zawdzięcza zarówno rozmiarom (135 x 120 m), oraz gigantycznym schodom i monolitycznym rzeźbom stanowiącym jej dekorację. Najbardziej rozpoznawalną budowlą jest jednak Brama Słońca ozdobiona wyobrażeniem postaci trzymającej dwa berła zakończone głowami drapieżnych ptaków oraz uskrzydłonymi postaciami gryfów. Przypuszcza się, że są to wojownicy w maskach kondorów, którzy składają hołd swemu bóstwu. Drugi kompleks architektoniczny wyróżniają imponujące platformy, w tym Pumapuncu.



Detail z Bramy Słońca, Tiahuanaco (Boliwia)

Wydaje się, iż Tiahuanaco opanowała militarnie i duchowo większą część terytorium Peru i Boliwii. Jej ludności przypisywano nawet dalekie wyprawy morskie i kolonizowanie Polinezji.

# Skandynawia



*Czas między schyłkiem VIII a drugą połową XI wieku dla północnej Europy to niezaprzeczalnie epoka wikingów. W tym okresie mieszkańcy Skandynawii specjalizowali się w żegludze, zarówno śródlądowej, jak i morskiej. Wyptywali na Morze Północne i Bałtyckie, odkrywając nowe ziemie. W swoich podróżach wikingowie dotarli do północnych wysp Atlantyku, na południu do północnych wybrzeży afrykańskich, na wschodzie do Rusi i Bizancjum, a nawet na Środkowy Wschód (Bagdad). Byli także pierwszymi Europejczykami, którzy osiedlili się na kontynencie amerykańskim.*

*Co skłoniło wikingów do ekspansji? Być może nie tylko chęć zdobycia łupów i przeżycia przygody, ale także możliwość wykorzystania słabości sąsiadów, upadek starych szlaków handlowych oraz przeludnienie Skandynawii.*

Choć wikingowie byli najeźdźcami i zdobywcami, a ich ekspansja miała początkowo charakter łupieżczy, z czasem zaczęli osiedlać się i zakładać emporia. W silny sposób oddziaływali na kolonizowane terytoria. Jednak to wizerunek nieustraszonych wojowników i znakomitych żeglarzy zawiądnął umysłami i budził strach ówczesnych mieszkańców Europy.

Nawigatorzy wikingowie otworzyli drogi do nowych ziem na północy i zachodzie, skutkiem czego było osadnictwo m.in. na Szetlandach, Orkadach i Islandii - zasiedlonej jako ostatni kraj europejski. Wywodzący się z niej później osadnicy dotarli w latach 70-tych i 80-tych X wieku do Grenlandii. Wyprawa grupy Islandczyków pod wodzą Eryka Rudego spenetrowała południowe i zachodnie wybrzeża Grenlandii oraz zapoczątkowała kolonizację, zakładając trzy stałe osady, które przetrwały kilka wieków. Nie wystarczyło to jednak żadnym wrażeń, przygód i zdobyczy Skandynawom. Kilkanaście lat później, ok. 1000 r., następne grupy dotarły na teren Nowej Funlandii (obszar dzisiejszej Kanady).



Sagi islandzkie podają różne okoliczności odkrycia i poznawania kontynentu amerykańskiego. Rządził tym zapewne po części przypadek spowodowany zmianą kierunku wiatru podczas wyprawy. Być może grupie Islandczyków nie pozostało nic innego, jak tylko płynąć na zachód w poszukiwaniu lądu.

Kim był odkrywca? Sagi nie są w tym zgodne. Jedna wymienia Bjarniego Herjólfssona, druga Leifa Erikssona, syna Eryka Rudego. Jeśli Leif Eriksson nie był rzeczywistym odkrywcą, pojawia się we wspomnianych tekstach jako ważna postać, gdyż wyprawa której przewodził doprowadziła do osadnictwa na kontynencie amerykańskim. Niestety kolonizacja ta była krótkotrwała.

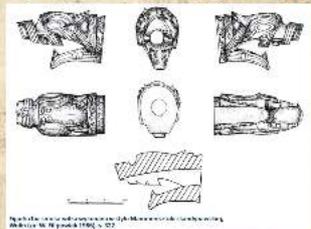


Sprawdzone na licznych wodach łódzie wykorzystywane podczas wypraw stały się integralnym elementem kultury wikingów i są świadectwem wysokiego kunsztu szkutniczego. Najlepiej znane są te długie, umożliwiające żeglugę długodystansową i zamorskie wyprawy. Zaprojektowane tak, by osiągać odpowiednią prędkość i zwinnosć. Zaopatrzone w wiosła jako uzupełnienie żagli, pozwalały płynąć bez względu na kierunek wiatru. Rozwijane w ciągu kilku wieków umiejętności żeglarskie i nawigacyjne wikingowie wzbogacili wykorzystując kompasy słoneczne, z których jeden odkryto na Wolinie.



Tymczasem na wschodzie Skandynawowie, którzy już wcześniej zapewniłi sobie supremację na Morzu Bałtyckim i Północnym, zdominowali szlaki handlowe tworząc u ich wybrzeży oraz nad rzekami prowadzącymi w głąb lądu sieć licznych ośrodków handlowych (tzw. emporia). Najstojniejsze z nich znajdowały się m. in. w Birce (Szwecja), Hedeby (Dania), Kaupang (Norwegia),

Jorvik (Anglia), Starej Ładodze (Rosja) i Kijowie (Ukraina). Wpływy skandynawskie nie ominęły także dorzeczy Odry i Wisły. Już od przełomu VIII i IX wieku rejon ten leżał w strefie zainteresowań wikingów i z czasem został włączony w sieć emporiów handlowych. Ulokowany strategicznie słowiański Wolin, w którego części w X wieku Skandynawowie założyli własną osadę (późniejszy Jomsborg) oraz funkcjonującą od VIII w. Truso na pograniczu słowiańsko-pruskim, stały się ważnymi ośrodkami handlowymi. Stamtąd eksportowano niewolników nad Morze Czarne i Śródziemne, skąd trafiali dalej do krajów arabskich.



# Europa łacińska



W lutym 962 r. Otton I z dynastii Ludolfingów został koronowany na cesarza przez papieża Jana XII. Wydarzenie to zapoczątkowało istnienie Świętego Cesarstwa Rzymskiego. Idea, która przyświecała Ottonowi oraz jego następcom, polegająca na unifikacji Europy dzięki religii chrześcijańskiej, miała ogromny wpływ na nasze ziemie i formujące się w tym okresie państwo polskie.

Koncepcja odbudowy Cesarstwa Rzymskiego istniała już wcześniej. W 800 r. charyzmatyczny władca państwa frankijskiego, Karol Wielki, został koronowany na cesarza, a wydarzenie to przypieczętowało ostateczny podział świata chrześcijańskiego na dwa niezależne ośrodki władzy: odnowione cesarstwo zachodnie ze stolicą w Akwizgranie oraz wschodnią część z siedzibą w Konstantynopolu. Następcy wybitnego władcy nie byli jednak wystarczająco silni, by utrzymać jedność imperium, które wkrótce uległo rozpadowi.

Po kryzysie związanym z upadkiem Imperium Karolińskiego, w X w. stopniowo polepszały się warunki życia. Organizowano ponownie życie polityczne i społeczne, z czasem nastąpiło również ożywienie gospodarcze. Spowodowało to rozkwit Europy, w efekcie czego możliwa była powrót do tradycji karolińskiej - uniwersalnej monarchii chrześcijańskiej.

Wizja Ottona I i jego następców, zwłaszcza Ottona III, opierała się o zjednoczoną chrześcijańską Europę. Wedle tej koncepcji, mimo swoistych różnorodności i podziałowi na kilka mniejszych równoprawnych królestw: Germanię, Galię, Italię oraz Słowiańszczyznę, władzę zwierzchnią miał pełnić jeden władca - cesarz.



Na skutek oporu francuskiej dynastii Kapetyngów, nie udało się przywrócić władzy cesarskiej uniwersalnego charakteru. Mimo tych przeciwności część państw, w tym Polska, które stopniowo przyjmowały chrześcijaństwo, zostało wciągniętych w orbitę wpływów świata łacińskiego, zwłaszcza wpływów niemieckich. Z czasem ich pozycja na arenie międzynarodowej ugruntowała się.



Umocniona władza cesarska oraz ogólny rozkwit Europy, znalazły odzwierciedlenie w sztuce tego okresu. Była ona ściśle związana z dworem cesarskim, który stanowił centrum życia religijnego i duchowego. Wraz z żoną cesarza Ottona II, bizantyjską księżniczką Teofano, zarówno bizantyjska ikonografia, jak i obyczaje dworskie, wkroczyły w kulturę Europy Zachodniej. Symbolem władzy monarszej stało się jabłko, a cesarzy ukazywano na modłę bizantyjską - koronowanych przez Chrystusa. Sztuka tego okresu była zatem przykładem zespolenia tradycji karolińskiej

wraz z antyczną i bizantyjską. Synkretyzm ten zaznaczył się przede wszystkim w rzeźbie, malarstwie, w tym głównie książkowym (iluminowane manuskrypty), złotnictwie oraz w mniejszym stopniu w architekturze.



Sztuka ottońska, w dużej mierze sakralna, powstawała dla określonej, wąskiej grupy odbiorców związanej z dworem cesarskim, w tym dla ważnych osobistości kościelnych.

Znaczna jej część była jednak tworzona dla szerszej publiczności, zwłaszcza pielgrzymów. Początkowo cechowała ją ciężkość, lecz z czasem rozkwitła, nabrała lekkości i więcej kolorystyki.



W ówczesnych klasztorach stworzono jedno z najpiękniejszych średniowiecznych iluminowanych manuskryptów. Choć wachlarz motywów iluminowanych tekstów był bardzo ograniczony i zarezerwowany przez de wszystkim dla ksiąg liturgicznych, wysoki kunszt malarstwa miniaturowego nie ulegał wątpliwości. W rzeźbie dominowało złotnictwo oraz brązownictwo wyróżniające głównie przedmioty luksusowe. Rzemieślnicy ottonscy rozwinęli sztukę tworzenia pojemników do przechowywania relikwii świętych. Najprostsze relikwiarze miały kształt małych skrzyneczek, jednak najciekawsze z nich przybierały formy przechowywanych w nich elementów. Doskonały przykład stanowi relikwiarz na sandał św. Andrzeja zwieńczony obutą w sandał stopą, przechowywany w skarbcu katedralnym w Trewirze. Bardzo licznie wykonywano także płaskorzeźby z kości słoniowej, występujące samodzielnie lub jako element oprawy ksiąg.

W ówczesnych klasztorach stworzono jedno z najpiękniejszych średniowiecznych iluminowanych manuskryptów. Choć wachlarz motywów iluminowanych tekstów był bardzo ograniczony i zarezerwowany przez de wszystkim dla ksiąg liturgicznych, wysoki kunszt malarstwa miniaturowego nie ulegał wątpliwości. W rzeźbie dominowało złotnictwo oraz brązownictwo wyróżniające głównie przedmioty luksusowe. Rzemieślnicy ottonscy rozwinęli sztukę tworzenia pojemników do przechowywania relikwii świętych. Najprostsze relikwiarze miały kształt małych skrzyneczek, jednak najciekawsze z nich przybierały formy przechowywanych w nich elementów. Doskonały przykład stanowi relikwiarz na sandał św. Andrzeja zwieńczony obutą w sandał stopą, przechowywany w skarbcu katedralnym w Trewirze. Bardzo licznie wykonywano także płaskorzeźby z kości słoniowej, występujące samodzielnie lub jako element oprawy ksiąg.



# Bizancjum



„O cesarskie Miasto, zapałem, solidna twierdza, siedziba wielkiego króla (...) królowo królowych miast, pieśń nad pieśniami, dziw ponad dziwy, najrzadsza wizjo nielicznych cudów świata (...)”

Niketas Choniates, pocz. XIII w.

Nad brzegami cieśniny Bosfor, w miejscu, w którym spotykają się Europa i Azja, od IV w. n.e. istniał Konstantynopol - miasto przewyższające swą potęgą wiele innych. Stało się ono stolicą cesarstwa i przez wiele wieków stanowiło centrum ówczesnego świata. To w nim w 537 r. wzniesiona została Hagia Sophia (świątynia Mądrości Bożej) - niezwykle przykład odwagi architektonicznej, świątynia będąca symbolem chrześcijańskiego świata, tak charakterystyczna, że nie sposób pomylić jej z żadną inną.

Trwające ponad 1000 lat Cesarstwo Bizantyńskie było targane niestannymi konfliktami i zagrożeniami, zarówno wewnętrznymi, jak i zewnętrznymi. Jedna trzecia władających nim cesarzy nie zginęła śmiercią naturalną, a na skutek licznych spisków i buntów. Apogeum rozwoju osiągnęło w X wieku.

Czas prosperity militarnej i ekonomicznej Cesarstwa Bizantyńskiego nastąpił pod panowaniem dynastii macedońskiej (schyłek IX – początek XI w.). Po wygaśnięciu zamieszek okresu ikonoklastów (obrazoburców)\* i artystycznej pustce, nastąpił czas wewnętrznego rozwoju, odzwierciedlający się także we wzmocnieniu religijnej jedności. Dzięki zwycięstwom nad kalifatami arabskimi cesarstwo odzyskało część utraconych wcześniej obszarów na Bliskim Wschodzie. Toczyło także krwawe walki z Bułgarią, którą ostatecznie podbiło. Dokonał tego najwybitniejszy przedstawiciel dynastii – Bazyli II, cesarz zwany Bułgarobójcą. Przydomek ten zyskał po wieloletnich wojnach z Bułgarami. Podobno po bitwie pod Kleidion, w której pojmano 14 tys. jeńców, cesarz oślepił wszystkich, poza co setnym żołnierzem, który jako jedynoki przewodnik miał prowadzić odsyłane grupy do ich władcy. Z pewnością liczba ta jest przesadzona, jednak w tym czasie praktyką było oślepianie jeńców, podobnie jak wymierzanie tej kary pokonanym przeciwnikom politycznym i przywódcom buntu.



1000-letnia Hagia Sophia w Konstantynopolu, zbudowana przez bizantyjskich cesarzy



Scena z życia cesarstwa bizantyjskiego, z rękopisu z XII wieku

Mimo walk, okres ten sprzyjał rozwojowi filozofii, kultury i sztuki. W miastach całego cesarstwa wznoszone były kościoły na planie krzyża greckiego, jako założenia prywatne lub monastyczne *katholika* (kościóły główne klasztorów). Bizantyńscy uczeni przepisywali i zachowywali wiele z antycznych tekstów, równocześnie tworząc swoje własne. Sztuka X wieku weszła w nowy etap rozwoju charakteryzujący się zapożyczeniem motywów antycznych i wkomponowaniem ich w twórczość chrześcijańską, co widoczne było przede wszystkim w ilustracjach zdobitych manuskryptów. Rzeźbę i malarstwo cechowało odrodzenie sa-

kralnej sztuki figuratywnej oraz przewaga wyrobów luksusowych odpowiadających gustom Bizantyńczyków, w tym wyrafinowanych przedmiotów wykonanych w kości słoniowej. Jednak najwyższy wyraz sztuki bizantyńskiej i przejaw imponującego geniuszu artystów cesarstwa niezmiennie stanowiły mozaiki.



Relief z kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu

Sztuka tworzenia mozaik święciła w Bizancjum triumfy od czasów antycznych. Mozaika bizantyńska w swym przesłaniu i materialnym kształcie została w pełni podporządkowana najgłębszej idei religii chrześcijańskiej – wystawianiu chwały Boga. Mozaiki zdobiące ściany świątyń, układano z tzw. tessera, kostek ze szkła barwionego lub powlekanego emalią oraz szklanych kostek zaopatrzonych w płatki złota, a następnie zabezpieczonych kolejną, cieniutką warstwą szkła. Doskonały przykład tej



Mozaika przedstawiająca Maryję z Dzieciątkiem Jezus, z kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu

twórczości stanowią zachowane we wnętrzach Hagia Sophia kompozycje przedstawiające cesarzy, szeregi świętych i cherubów, od których powierzchni odbijało się światło przenikające do wnętrza. Jedno z najszlachetniejszych wyobrażeń z czasów panowania dynastii macedońskiej umieszczono ponad wejściem do nartekstu (kryty przedsionek) kościoła. Wyobrazono na nim Maryję z Dzieciątkiem, której towarzyszą cesarz Konstantyn trzymający model miasta Konstantynopol wraz z cesarzem Justynianem trzymającym w rękach model świątyni Mądrości Bożej.



Tesserae - kostki mozaikowe, z kościoła Hagia Sophia w Konstantynopolu

Bizancjum miało swój udział w kształtowaniu nowej kultury średniowiecznej Europy, wpływając m.in. poprzez małżeństwo Teofano, krewnej cesarza bizantyńskiego, z Ottonem II. Oddziaływanie bizantyńskich idei i sztuki dotarło także poprzez Grecję na Półwysep Apeniński.

\* Ikonoklazm – ruch w kościele chrześcijańskim przejawiający się systematycznym niszczeniem wizerunków uznanych za bałwochwalcze.



# Azja Południowo-Wschodnia



Pod wpływem kultur hinduistycznych i buddyjskich, w IX w. w Azji Południowo-Wschodniej narodziła się wspaniała cywilizacja – Imperium Khmerów. Było ono dominującą siłą rozciągającą swe rządy nad terenami dzisiejszej Kambodży, Laosu, Tajlandii i nad południowym Wietnamiem. Początek Imperium Khmerów przypada na 802 r., w którym to król Jayavarman II ogłosił się *chakravartin* ("królem świata") i przyjął epitet *Devaraja* („boga-króla”). Łącząc się w ten sposób z kultem Śiwy, monarcha zyskał znamiona boskiego charakteru, równocześnie ogłosił niezależność Kambodży od królestwa Jawy.

Największym dziedzictwem Imperium Khmerów jest obszar Angkor, w którym kolejni władcy zakładali swoje stolice. Jego majestatyczne budowle są świadectwem potęgi i zamożności, imponującej kultury, estetyki i architektury khmerskiej.

**Zagospodarowanie** terenu na północnym krańcu jeziora Tonlé Sap rozpoczął Jayavarman II, zakładając stolicę Hariharalaya (obecnie Roluos) i tworząc podwaliny pod właściwe Angkor, które wyrosło na północno-zachód od tego miejsca. Jego następcy prowadzili równie intensywne prace budowlane, możliwe dzięki dochodom z handlu i rolnictwa. Jeden z nich, Yasovarman I, założył ok. 900 r. nową stolicę, Yasodharapura. Przez najbliższych 300 lat obszar ten był miejscem rozbudowy na niebywałą skalę. Powstały tu setki świątyń z cegły, piaskowca i laterytu. Sztuka i architektura Khmerów ewoluowały, osiągając w XII i XIII w. szczyt estetyki i techniki, czego przykład stanowią olśniewające świątynie Angkor Wat, Bayon i Ta Prohm.



Soproni świątynia w Angkor, 925 w. (Kambodża). Fot. Filipowski / Alamy Stock Photo

Stolica Imperium Khmerów miała charakter sakralny. Centralna świątynia miasta Yasovarmana I zbudowana została na wzgórzu Phnom Bakheng. Miejsce to zostało wybrane na podstawie astrologicznych wskazówek i było inspirowane tradycją religijną Indii. Miało odzwierciedlać Górę Meru – siedzibę bogów hinduistycznych, otoczoną wodami oceanu.



Dekoracja świątyni w Angkor, 925 w. (Kambodża). Fot. Filipowski / Alamy Stock Photo

Nawiązując do tej symboliki „świątynia-góra”, w której czczono boski autorytet władcy khmerskiego, była okazałą budowlą z tarasami. Najwyższy taras wieńczyły pięć wież, z których cztery rozmieszczono po jednej w każdym z narożników, tak by otaczały najważniejszą usytuowaną po środku (*prasat*). Fosa, jak i wielkie rezerwuary (*barays*), otaczające świątynię, odwzorowywały wody oceanu. Prawdopodobnie równocześnie stanowiły one element większego systemu irygacyjnego.

W pierwszej połowie X wieku Imperium Khmerów przeżywało krótkotrwały kryzys, stolica została przeniesiona do Koh Ker (ok. 100 km na północny-wschód). Jednak już w połowie wieku, za Rajendravarmana II, pałac królewski powrócił na obszar Angkor. Wzniesiono przy tej okazji nową świątynię centralną Pre Rup. Czasy rządów jego syna, Jayavarmana V, to okres pokoju, prosperity i rozwoju kulturalnego. Na dworze władcy żyli filozofowie, uczeni i artyści. Ich obecność wpłynęła na decyzję o założeniu nowej

stolicy – Jayendranagari, z główną świątynią Ta Keo. Świątynia ta była pierwszą w Angkor w pełni zbudowaną z piaskowca. Inna niezwykle ważna świątynia tego okresu powstała w Banteay Srei i jest uważana za jedną z najpiękniejszych i najbardziej artystycznych w Angkor. Po śmierci Jayavarmana V nastąpił czas równoczesnych rządów trzech władców, póki Suryavarman I nie przejął pełni władzy i kontroli nad Angkor, wznosząc nowy pałac królewski w Angkor Thom.



Pałac królewski w Angkor Thom, 1220 w. (Kambodża). Fot. Filipowski / Alamy Stock Photo



Pałac królewski w Angkor Thom, 1220 w. (Kambodża). Fot. Filipowski / Alamy Stock Photo

Imponujące kompleksy świątynne budowane przez władców khmerskich powtarzały wypracowany schemat: „świątynia-góra” wraz ze świątynią przodków służyły oddawaniu czci monarchom, a także początkowo bóstwom indyjskim (Śiwa i Wisznu), następnie stały się miejscem kultu buddyjskiego. Jednak Angkor to coś więcej niż tylko miejsce kultu religijnego. Kompleks ten był rozległym centrum administracyjnym królestwa, które zapewniało wszelkie potrzeby ludności.

Z racji tego, iż powstało pośrodku wielkiej równiny zalewowej, pokrytej żyznymi osadami, a ludność khmerska była społecznością rolniczą, władcy imperium nakazywali budowę licznych kanałów, fos i zbiorników. Ten skomplikowany system melioracyjny wspomagał rolnictwo, służył także transportowi dóbr i materiałów budowlanych. Sieć wodna, wraz z drogami łączyła małe wioski z centralnymi założeniami pełnymi świątyń oraz struktur mieszkalnych. Wszystko to uczyniło z Angkor największy kompleks miejski epoki przedindustrialnej świata, zajmujący powierzchnię ok. 1000 km<sup>2</sup>. Wydaje się, iż jego budowle pochłonęły znacznie więcej surowców niż wszystkie konstrukcje egipskie łącznie.



Pałac królewski w Angkor Thom, 1220 w. (Kambodża). Fot. Filipowski / Alamy Stock Photo

# Chiny



Początek X wieku w Chinach to czas Pięciu Dynastii i Dziesięciu Królestw, czyli okres podziałów, spustoszenia, wojen i chaosu politycznego. Ponad pół wieku trwała formowanie się nowego cesarstwa. Ostatecznie władzę zdobyła dynastia Song, której założycielem był generał ostatniej z Pięciu Dynastii. Przeprowadzone w latach 963-979 kampanie wojenne pozwoliły nowej dynastii kontrolować większość terenów Chin właściwych oraz rozszerzyć władzę aż po państwa leżące na południu.

Panowanie dynastii Song dzieli się na rządy Północnej Song (960-1127), która pod naporem koczowniczych plemion z północy (dynastia Jin) została zmuszona do wycofania się na południe, gdzie jako Południowa Song przetrwała do 1279 r. Dynastia Song dała impuls wielkiemu rozwojowi kultury, gospodarki i ekonomii. Za jej rządów ustanowiono pierwszą na świecie, państwową walutę papierową. Wprowadzenie przez Songów innowacje zapewniły Chinom kilka stuleci przewagi nad Europą.

Ogromny postęp dokonął się we wszystkich dziedzinach wiedzy, w tym w naukach ścisłych, matematyczno-przyrodniczych, humanistycznych i innych. Na niezwykle wysokim poziomie stała inżynieria wodna (wynaleziono śluzę wodną) oraz technologia wojskowa. Wynalezienie prochu czarnego i użycie ognia greckiego pozwoliło stworzyć pierwszy miotacz ognia, a także broń prochową. Rozbudowano flotę wojenną, której okręty uzbrojono w katapulty wyrzucające pociski zapalające i bomby. Niezwykłego znaczenia nabrało odkrycie deklinacji magnetycznej geograficznej północy, którego dokonał uczony Shen Kuo. Przełożyło się to na zastosowanie w nawigacji morskiej żeglarskiego kompasu magnetycznego.



Cesarz Taizu, założyciel dynastii Song, artysta anonimowy

W okresie tym powstały obszerne kompendia wiedzy, m.in. historiografie i księgi techniczne. Już w czasach Pięciu Dynastii rozwój drukarstwa umożliwił znaczne upowszechnienie nauki i piśmiennictwa. Teksty reprodukowano metodą drzeworytniczą. Za czasów Song, ok. 1040 r., rzemieślnik Bi Sheng wynalazł ruchome czcionki. Technikę tę rozwinięto w Europie kilka wieków później. Ostatecznie ruchoma czcionka przegrała z klockowym drukiem całostronicowym, który lepiej sprawdzał się przy liczności znaków pisma chińskiego.

Niewątpliwie jednak rozwój druku w tym okresie sprzyjał powiększaniu się liczby wykształconych.

Populacja Chin w X-XI w. uległa znacznemu wzrostowi – mogła wynosić nawet 100 milionów, co spowodowało znaczne zróżnicowanie społeczne. W tak licznym społeczeństwie władcy dynastii Song dbali o zaplecze socjalne, zwłaszcza dla najuboższych. Miasta chińskie tego okresu rozwinęły się w wielkie aglomeracje kulturalne i gospodarcze. Liczące niekiedy ponad milion mieszkańców należały do największych na świecie. Pełne świątyni, szkół, teatrów, oper, restauracji, dawały mieszkańcom rozrywkę i zaspokajały ich potrzeby, zarówno cielesne, jak i duchowe.

Złote naczynie z halobitem ferrous, 950-1100, Victoria and Albert Museum, Londyn, Fot: Małgorzata Żakowicz-Gizak

Tak znaczący wzrost ludności wymagał od cesarstwa reorganizacji administracji państwowej. Władcy dynastii Song powoływali urzędników, których rekrutacja i awanse zależne były od egzaminów państwowych.

Wsparcie dla nich stanowili wykształceni ziemianie, tzw. gentry, którym na poziomie lokalnym podlegała administracja. Mieli oni ogromny wpływ na życie lokalnych społeczności finansując liczne przedsięwzięcia. Niezwykle modne wśród przedstawicieli tej grupy stało się kolekcjonowanie starożytnych dzieł sztuki, w efekcie czego pojawiały się liczne fałszerstwa.

Wśród niezwykle wysoko rozwiniętego rzemiosła artystycznego tej epoki, najważniejsza była porcelana. Ceramika i kamionka z czasów Song uchodzą za jedne z najwspanialszych w historii Chin.



Naczynie z zieloną glazurą (celadon), 960-1127, Victoria and Albert Museum, Londyn, Fot: Małgorzata Żakowicz-Gizak

Charakteryzowała je jasna i prosta forma oraz piękne glazury, przeważnie białe, niebieskie i zielone. Największe osiągnięcia stanowią czyste, całkowicie nieprzezroczyste naczynia typu celadon (zielonej barwy). Dowodzą one mistrzostwa ich twórców.



Fan Kuan, 'Późna wiosna gór i szczytów. Kraje na jedwabiu, 1080 r., National Palace Museum, Tajpej, Chiny Online Museum

Choć w epoce Song we wszystkich dziedzinach sztuki wprowadzono innowacje, to malarstwo krajobrazowe przeżywało najbardziej wielostronny rozwój. Monochromatyczne pejzaże osiągnęły wyżyny doskonałości. Pejzaż nie miał dokładnie odwzorowywać fragmentu rzeczywistości, ale jego celem było ukazanie "ideału" świata naturalnego. Z drugiej strony rozwinął się nowy typ twórczości – malarstwo rodzajowe, w którym scenom z życia codziennego towarzyszył realizm i wy-czucie komizmu sytuacyjnego. Inną technikę malarstwa praktykowali perfekcyjni malarze-literaci – tworzący rysunki jednobarwnym tuszem na jedwabiu i papierze. Jeszcze inną stanowiła kartka z albumu, będąca formą intymnej wypowiedzi artysty zbliżoną do wachlarza. Dzięki różnorodności i bogactwu artystycznych form wyrazu sztuka epoki Song stanowi

szczytowy moment rozwoju malarstwa chińskiego.



Fan Kuan, 'Krajobraz w deszczu, tusz i białe na kartce z albumu, XII w., Chiny Online Museum

# Japonia



„Gdy się tak zastanowić, ten świat jest mój; nic nie brakuje księżycowi w pełni.”

Fujiwara no Michinaga, pocz. XI w.

W początkach epoki Heian (794-1185) pełnia władzy spoczywała w rękach cesarza. Jednak od schyłku IX wieku, dzięki swojej niezależności materialnej, coraz większe znaczenie zdobywali właściciele ziemscy. Arystokratyczne rody tworzyły sieć powiązań, w konsekwencji czego pojawiły się rody silniejsze od innych. Najpotężniejszym z nich stał się ród Fujiwara, skupiający w swych rękach najważniejsze stanowiska w państwie. Dodatkowo umacniał swoją pozycję poprzez umiejętną politykę mariaży z rządzącą dynastią. Przedstawiciele rodu Fujiwara byli de facto dyktatorami. Równocześnie za ich rządów (898-1185), kultura Japonii osiągnęła apogeum rozwoju. Bazując na wiedzy zaczerpniętej wcześniej z Chin, rozkwitła cywilizacja autentycznie japońska.

Nazwisko Fujiwara wiąże się z życiem dworskim, które toczyło się w luksusie i było wypełnione przyjemnościami. Dworzanie zajmowali się głównie celebrowaniem uroczystości i rytuałów, wywodzących się z buddyjskich sekt ezoterycznych *shingon* i *tendai*. Niezwykle ważne miejsce zajmowała w nich magia. O poranku arystokrata wzywał kilkakrotnie swoją gwiazdę opiekuńczą. Gdy dokonał porannej toalety, modlił się do Buddy. Raz na trzy dni po śniadaniu cesał włosy. W dniu byka obcinał paznokcie u dłoni, w dniu tygrysa u stóp. Kąpiele w określonym rytmie, czyli co pięć dni, miały mu gwarantować długie życie. W okresie Fujiwara popularność zyskała także doktryna Amidy, Buddy Czystej Ziemi, oferująca łatwe zbawienie przez wiarę w obietnicę zbawienia. Amida miał ratować ludzi, zstępując z nieba z boskim orszakiem, gotów przyjąć dusze wierzących w momencie śmierci i przenieść je na kwiecie lotosu do raju.



Fujiwara no Michinaga, najznamienitszy przedstawiciel rodu Fujiwara, Kikuchi Yōsai, 1868, *Wise Personages Past and Present*

Jedno z najpiękniejszych wyobrażeń takiego zstąpienia Amidy na ziemię przedstawione zostało w Pawilonie Feniksa świątyni Byōdō-in w Uji, nieopodal Kioto. Sam budynek jest przykładem charakterystycznego dla okresu Fujiwara eleganckiego stylu rezydencji arystokratycznej oraz tworzonych na ich wzór świątyń i pawilonów buddyjskich. Składa się z nieregularnej struktury, przypominającej feniksa podrywającego się do lotu. Wewnątrz umieszczono pojedynczy wizerunek Amidy (ok. 1053 r.), wykonany przez jednego z najbardziej innowacyjnych japońskich rzeźbiarzy – Jōchō. Zastosowano w nim nowy kanon proporcji i nową technikę (*yosegi*), polegającą na połączeniu od wewnątrz fragmentów rzeźby wykonywanych z oddzielnych klocków drewna. Rzeźbę charakteryzuje detaliczne oddanie szczegółów oraz subtelność i łagodność rysów.



Pawilon Feniksa buddyjskiej świątyni Byōdō-in, Uji (Japonia)

Podobne cechy widoczne są w malarstwie tego okresu, zwanym *yamatō-e*. Styl ten był całkowicie pozbawiony wpływów chińskich i ce-



Pejzazowe malarstwo yamatō-e wg Szkoły Rinpai, autorstwa Tawaraya Sōtatsu, XVII w.

chowat się niezwyklej dekoracyjnością malowideł. Częstym motywem była natura, zwłaszcza krajobrazy wokół Kioto oraz codzienne życie, także sceny dworskie. Doskonały jego przykład stanowią zarówno wspomniane malowidła w Byōdō-in w Uji, ale także słynne późniejsze ilustracje *Opowieści o Genji*.

*Opowieść o Genji* (*Genji monogatari*) to klasyczne dzieło literatury japońskiej, napisane na początku XI wieku przez szlachetnie urodzoną Murasaki Shikibu. Nazywane często pierwszą powieścią, jest przykładem literatury kobiecej, pełnej niuansów i subtelności. Życie na dworze w okresie Fujiwara sprzyjało rozwojowi literatury. Do IX w. Japończycy używali tylko chińskich ideogramów, którymi w epoce Heian posługiwali się wyłącznie mężczyźni. Zwyczaj zabraniał pisać kobietom po chińsku, zatem damy dworu doskonale opanowały język japoński pisząc prywatne dzienniki (*nikki*) i opowieści (*monogatari*).

*Genji monogatari* przedstawia historię romantycznego życia księcia Genji. Opowieść ta jako skarbnica wiedzy o zwyczajach arystokratów tego okresu, stała się również inspiracją dla malarzy XII w., stąd też wzbogacono ją o ilustracje, tworząc w ten sposób niezwyklej syntezę ekspresji literackiej i malarskiej.

Nadmierne wyrefinowanie japońskiego dworu cesarskiego, który stopniowo tracił kontrolę nad sytuacją w prowincji, w konsekwencji doprowadziło do utraty rzeczywistej władzy. Przyczyniło się to do rozwoju wojowniczych klanów, których władza opierała się bardziej na mieczu niż na prawie. Jej wykonawcami byli samuraje.



Scena z rozdziału 49, Yoderigi, ilustracja *Opowieści o Genji* (*Genji monogatari emaki*), XII w., Takagawa Art Museum, Nagoya

# Afryka



W X wieku kontynent afrykański rozkwitał. Jego liczne państwa -miasta i królestwa zamieszkiwała ludność różnego pochodzenia, wyznająca chrześcijaństwo, islam lub religie lokalne. Afryka podzielona była na strefę saharijską, obejmującą północną część kontynentu, subsaharyjską, tzw. Sahel – teren położony na południe od największej pustyni świata – oraz sawannę. Piaski Sahary nie stanowiły bariery nie do pokonania, przeciwnie, przemierzały je liczne karawany wędrujące między północą a południem. Natomiast w strefie Sahelu ruch odbywał się między portami nad Oceanem Indyjskim a wybrzeżem atlantyckim. Rozbudowana sieć szlaków handlowych sprzyjała kontaktom między ludnością, skutkując przenikaniem się wpływów i idei. W głąb Afryki docierała szeroka gama produktów z całego kontynentu, jak również spoza niego. Dzięki portom wschodniego wybrzeża utrzymywano więzi handlowe z Bliskim i Środkowym Wschodem (Arabia i Persja), Indiami, Indonezją, a nawet Chinami.

Intensywność i regularność wymiany handlowej na szlaku trans-saharyjskim uczyniła ten region niezwykle bogatym. Kupcy arabscy transportowali z północy na południe głównie sól, daktyle, konie i szeroki wachlarz wyrobów metalowych. W zamian nabywali złoto, kość słoniową, strusie pióra, orzeszki cola (zawierające kofeinę i będące już od ponad tysiąclecia bazą napojów) oraz niewolników z obszarów zwanych przez Arabów Bilad as-Sudan, czyli Krajem Czarnych.

Pierwszym z wielkich średniowiecznych imperiów handlowych zachodniej Afryki była Ghana, usytuowana w rejonie dzisiejszego Mali. W rzeczywistości zwana była Wagadugu lub Wagadou, natomiast określenie "Ghana" stanowiło *de facto* tytuł władców. Mimo to arabscy podróżnicy używali tego terminu na określenie



Karawana, odpoczynek w podnóży (Maroko). Fot. Dorota Zubowka

opisywanego przez siebie królestwa. Położona na skrzyżowaniu szlaków handlowych, posiadawca dosłownie na żyłę złota, średniowieczna Ghana stanowiła łącznik rynków śródziemnomorskich z afrykańskimi towarami z południa. Arabskie karawany wędrowały dwa miesiące przez pustynię, by dotrzeć do Koumbi Saleh – stolicy i głównego centrum handlowego. W XI w. kordobański uczyony Abu Ubayd al-Bakri podał szczegółowy opis królestwa, w którym, jak twierdził, psy nosiły złote obroże, a konie, w uzdach uplecionych z jedwabnych nitek, spały na dywanach. Szacował także armię królestwa na 200 tys. wojowników, z których ponad 40 tys. było łucznikami. Niewątpliwa przesada tych opisów nie zmienia faktu, iż obcokrajowcy postrzegali królów Ghany jako najzamożniejszych ludzi świata. Bogactw i splendoru przysporzyły im sól i złoto, w handlu którymi pośredniczyli, opodatkowując zarówno przywożone, jak i wywożone dobra.



Prace we współczesnej kopalni złota, Simgou Gold Mine, region Tzibara (Tanzania). Fot. Annelie Raich

Kolejny silny ośrodek handlowy średniowiecznej Afryki zlokalizowany był wokół jeziora Czad. Na jego czele stało państwo Kanem. Handlowało ono głównie niewolnikami wysyłanymi szlakiem karawanowym

nabywcom w Egipcie i na Bliskim Wschodzie. Nie mniej ważne były wybrzeża Oceanu Indyjskiego, wzdłuż którego rozwinęły się porty o znaczeniu międzynarodowym. Obszar ten zamieszkiwała ludność Bantu, na którą silnie oddziaływali zarówno arabscy, jak i perscy kupcy. Z powstałej w ten sposób mieszanki oby-



Detale orzeł typowych dla regionu suahili, Stone Town, Zanzibar (Tanzania). Fot. Przemysław Wojak

czajów i religii różnych ludów wykształciła się kultura suahili (z arabskiego *sawāhili* – ludzie wybrzeża). Porty takie jak Mombasa, Zanzibar, Sofala i Kilwa stały się miejscem wymiany między Afryką a Azją.



Naczynie rytowane Igbo-Ukwu, Muzeum Narodowe w Lagos

Port kontaktowy znajdował się także na Madagaskarze, na którym około 1000 r. powstały pierwsze arabskie i indyjskie faktorie handlowe. Kontakty z Azją zaowocowały wprowadzeniem na kontynencie afrykańskim upraw ryżu i na większą skalę upraw bananów.

Powyżej regionu suahili, w rogu Afryki, porty królestw Mogadiszu, Berbera, Zeila, Barawa i Merka prowadziły lukratywną wymianę. Mogadiszu, znane jako Miasto islamu, przez kilka wieków kontrolowało wschodnioafrykański handel złotem.

Rozwijały się także przeciwległe wybrzeża atlantyckie oraz obszar wokół dzisiejszej Zatoki Gwinejskiej. W IX i X wieku powstały tam liczne miasta-państwa i niezależne królestwa, z których najbardziej znane są Ife oraz Nri ze stolicą w Igbo-Ukwu. Były to centra religijne i wielkie ośrodki sztuki słynące z produkcji znakomitych brązów. Cenne odkrycia w grobowcach elity Nri w postaci setek rytualnych naczyń i ozdób odlanych z brązu, którym towarzyszyły tysiące szklanych paciorków pochodzących najprawdopodobniej z Egiptu, dowodzą zaangażowania w dalekosiężny handel.



Brązy Ife, kolekcja prywatna. Fot. Tomasz Stępnik

# Nubia



**Nubia, obszar rozciągający się między Asuanem a zlewiskiem Białego i Błękitnego Nilu, obejmuje część Doliny Nilu podzielonej progami skalnymi – kataraktami. Wydaje się, iż już od IV w. n.e. na południe od 1. katarakty docierali mnisi z Egiptu szerzący chrześcijaństwo. Jednakże potęgą tej religii na terenach nubijskich miała rozwinąć się kilka wieków później. Od połowy VI wieku istniały tu trzy wielkie królestwa, które przyjęły chrześcijaństwo za pośrednictwem Bizancjum: usytuowana na północy Nobadia, ze stolicą w starożytnym Pachoras (Faras), leżąca poniżej Makuria, z centralnym ośrodkiem w Starej Dongoli oraz wysunięta najbardziej na południe Alodia (Alwa), rozwinięta wokół miasta Soba. Wkrótce zjednoczone w potężne Królestwo Nubii, któremu nie zagroziły nawet próby inwazji podczas ekspansji islamu. Zachowując niezależność polityczną przeżywało apogeum rozkwitu w IX i X wieku. Chrześcijaństwo świąciło triumf w Nubii do 1323 r.**

**Kościół chrześcijański** w Nubii łączył w sobie tradycje bizantyjskie oraz koptyjskie, zaczerpnięte z Egiptu. Po latach różnic między diofizytami – akceptującymi dwoistą naturę Chrystusa: boską i ludzką – a monofizytami, uznającymi niepodzielną naturę boską, w VII wieku kościół został zunifikowany. Choć nominalnie podlegał koptyjskiemu (monofizyckiemu) patriarsze Aleksandrii, organizacja dworu królewskiego, ceremoniał, tytuły urzędników, jak i wiele innych elementów zapożyczonych zostało z Cesarstwa Bizantyjskiego. Wyjątek stanowiło dziedziczenie władzy, gdyż tron nie przechodził na męskiego potomka monarchy, ale syna siostry królewskiej. X wiek zaowocował wykształceniem się piśmiennictwa w języku staronubijskim. Z zabytków tego okresu, zarówno pisanych po grecku dokumentów oficjalnych, jak i tych w języku narodowym, wynika, iż władza świecka nie była zwierzchnią w stosunku do władzy kościelnej. Panujący pośredniczył jednak w sprawach Kościoła nubijskiego. Mógł także posiadać święcenia kapłańskie, umożliwiające celebrowanie liturgii.



Ruiny kościoła, na drogim plaży Bahariya (Sudan) z salą tronową zamierzoną na meczet, Stara Dongola (Sudan), fot. Tomasz Szpak

W tym okresie sytuacja ekonomiczna w Nubii była wyjątkowo pomyślna. Z racji położenia, Nubia od wieków pośredniczyła w handlu towarami z głębi kontynentu afrykańskiego, w szczególności w żeludze przez katarakty na Nilu. Dobre stosunki z nowymi władcami Egiptu, dynastią Fatymidów, owocowały wzmożoną wymianą handlową. Równocześnie



Kapitel z Kościoła w Bahariya Oasis (Sudan), schyłek VII w. Stara Dongola (Sudan), fot. Tomasz Szpak

Nubia stała się potęgą militarną regionu. Wraz z rozwojem gospodarczym nastąpił także rozkwit kulturalny. W okresie największej prosperity realizowano szeroko zakrojony plan urbanistyczno-architektoniczny, rozbudowując miasta, wznosząc liczne kościoły i klasztory charakteryzujące się bogatą dekoracją malarską, bądź przebudowując i ponownie ozdabiając już istniejące świątynie.

Na przestrzeni wieków malarstwo ściennie chrześcijańskiej Nubii podlegało ewolucji stylu, poszerzeniu repertuaru ikonograficznego oraz wzbogaceniu palety barw. Stąd też wnętrza kościołów i klasztorów ozdabiali liczne wysokiej klasy malowidła, świadczące o kunszcie, precyzji i estetyce tworzących je artystów. Początkowo budowle sakralne dekorowano



Trój Młociancista w czasie opierania, malowidło ścienne z Katedry w Faras (Sudan), koniec II w., Suddecke Museum Karlsruhe w Karlsruhe, fot. Tomasz Szpak

wyobrażeniami Chrystusa, Maryi, archaniołów, a także scenami zaczerpniętymi ze Starego i Nowego Testamentu. W X wieku wzbogacono je o postaci świętych sprawujących pieczę nad dworem królewskim oraz biskupów i innych dostojników kościelnych. Widoczne wyraźne wpływy bizantyjskie – postaci ustawione głównie frontalnie, przedstawione z niezwykłą dbałością o szczegóły, przede wszystkim detale stroju – z czasem łączyły się z lokalnymi tradycjami.

Przykłady znakomitych malowideł ściennych pochodzą głównie z Faras, gdzie w wielokrotnie przebudowywanej Katedrze (w samym wieku X przebudowano ją dwukrotnie), odświeżono ponad 150 tzw. fresków\* wykonanych między VIII a XIV w. Obfituje w nie także bogata w kościoły i klasztory Stara Dongola (najlepiej zachowane malowidła znajdują się w Klasztorze Świętej Trójcy oraz Budowli Królewskiej) oraz ośrodek religijny w Baganarti (nieopodal Dongoli). Ten ostatni był miejscem pielgrzymowania. Przybywający na przestrzeni wieków wierni pozostawiali na ścianach bazyliki liczne inskrypcje i graffiti.



Młoda Boska Orantka, malowidło ścienne z Dolnego Kościoła w Baganarti (Sudan), X w., depozyt Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, fot. Patrycja Słiska

Zapoczątkowane w latach 60-tych ubiegłego wieku przez profesora Kazimierza Michałowskiego i prowadzone do dziś przez jego następców prace archeologiczne, których owocem stały się spektakularne odkrycia, dostarczyły podstawowych materiałów do badań chrześcijańskich dzieł tego regionu.



Złotcie Chrystusa do utraconia, fragment malowidła ściennego z Dolnego Kościoła w Baganarti (Sudan), XI w., depozyt Muzeum Archeologicznego w Poznaniu, fot. Patrycja Słiska

\* Tzw. freski z Faras, *de facto* nie są freskami, lecz malowidłami wykonanymi w technice tempery na suchym tynku. 67 z nich, przywiezionych do Polski, stanowi jeden z najwspanialszych zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.